

Protokół Nr 37 /10
posiedzenia Komisji Rewizyjnej,
które odbyło się w dniu 1 marca 2010r.
w Centrum Edukacyjnym ŚCDN w Wólce Milanowskiej

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 9.00 i trwało do godz. 15.00.

W posiedzeniu Komisji uczestniczyło 7 członków Komisji (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu).

Ponadto w posiedzeniu udział wzięli:

- Marek Szczepanik – dyrektor Departamentu Funduszy Strukturalnych
- Marcin Bilski – ekspert
- Maciej Baniak – ekspert
- Małgorzata Wzorek – ekspert
- Edyta Filipiak – ekspert
- Rafał Fudalewski – ekspert
- Beata Cedro – ekspert
- Małgorzata Walczak - ekspert
- Aleksandra Półtorak – Wiśniewska – ekspert.

Lista obecności, dokumentująca obecność ww. osób na posiedzeniu, stanowi załącznik nr 2.

Prowadził obrady **Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Bogusław Moskal.**

Przewodniczący Komisji powitał wszystkich zebranych, poinformował, że na posiedzeniu jest wymagane kworum i przedstawił porządek obrad w poniższym brzmieniu, który Radni przyjęli bez uwag do realizacji:

1. Wyrażenie stanowiska odnośnie podpisania deklaracji poufności przez członków Komisji.
2. Ustalenie kolejności kontroli projektów, z uwzględnieniem propozycji personalnych ekspertów zawartych w harmonogramie oceny przedłożonym przez Departament Funduszy Strukturalnych.
3. Zgłaszanie przez członków Komisji uwag do 11 wybranych do kontroli projektów z uwzględnieniem:
 - kompletności materiałów,
 - zgodności procedur,
 - uzupełnienia informacji przez ekspertów,
 - ewentualnie odstępianie od dalszego analizowania kontrolowanego projektu w przypadku całkowitej zgodności z kryteriami.
4. Kontrola poszczególnych wniosków dokonywana przez komisję w pełnym składzie według wcześniej ustalonej kolejności.

5. Dokumentowanie kontroli poszczególnych projektów.
6. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia wniosków końcowych protokołu kontroli.
7. Podjęcie uchwały o przyjęciu wyników kontroli.
8. Sprawy różne.

Radni otrzymali przy piśmie z 18 lutego 2010r.

- 1) *kserokopie wyników oceny merytoryczno-technicznej w części A i B projektów wybranych do kontroli,*
- 2) *kserokopię protokołu Nr XXXI/09 sesji Sejmiku z dnia 26 października 2009 r,*
- 3) *Upoważnienie dla Komisji do przeprowadzenia kontroli nie objętej planem rocznym na 2009 rok*

P r z e b i e g p o s i e d z e n i a :

Na wstępie członkowie Komisji Rewizyjnej dokonali wyboru projektów do analizy i kontroli – jednoosobowo i w zespołach kontrolnych.

Przewodniczący Komisji wyraził przekonanie, że pozaplanowa kontrola, którą Sejmik zlecił Komisji Rewizyjnej 26 października ub.r., doprowadzona zostanie do końca w dniu dzisiejszym. Uzasadnił potrzebę odbycia posiedzenia wyjazdowego Komisji Rewizyjnej w Wólce Milanowskiej, a nie w Urzędzie Marszałkowskim, stwierdzając iż zarówno radni, jak i pracownicy Urzędu Marszałkowskiego będą mieć lepsze warunki do skupienia się na przedmiocie kontroli, szczególnie nad analizą wybranych do kontroli projektów. Poinformował, że to posiedzenie, jest formalnym posiedzeniem zespołu kontrolnego, który stanowi cała Komisja Rewizyjna. Praca Komisji Rewizyjnej, w części dotyczącej kontroli, zakończy się protokołem kontroli, według schematu, którym Komisja posługuje się już od 3 lat. Wyniki kontroli przedstawione zostaną na sesji Sejmiku. Od tego momentu wszystkie dane zawarte w protokole staną się jawne. Do czasu przedłożenia Sejmikowi wyników kontroli, jej dotychczasowy przebieg (na 6 kolejnych posiedzeniach poświęconych tej sprawie) został zachowany w poufności. Przewodniczący wyraził przekonanie, że do dnia sesji, ta procedura będzie dochowana przez uczestników kontroli, jako osoby zaufania publicznego.

Następnie Komisja przystąpiła do realizacji porządku obrad.

Ad 1.

Przewodniczący Komisji poprosił dyrektora Departamentu Funduszy Strukturalnych Marka Szczepanika o zapoznanie z pismem skierowanym do Kancelarii Sejmiku w sprawie deklaracji poufności członków Komisji Rewizyjnej i odniesienie się do propozycji podpisania deklaracji poufności przez pozostałych uczestników dzisiejszego posiedzenia. *Pismo Departamentu stanowi zał. nr 3 do protokołu.*

Dyrektor Marek Szczepanik poinformował, że pismo zawiera sugestię ze strony Departamentu Funduszy Strukturalnych, opartą na analogii do pracowników zajmujących się oceną merytoryczno-techniczną projektów. Poprosił o zrozumienie sytuacji i potraktowanie deklaracji poufności jako formy zabezpieczenia tajności dokumentacji wytworzonej i przygotowywanej w trakcie oceny.

Przewodniczący Komisji wyraził zrozumienie i zaproponował pozostawienie bez dyskusji sprawy deklaracji składanych wobec Urzędu przez urzędników, ponieważ to jest sprawa Urzędu.

Natomiast, odnośnie propozycji podpisania deklaracji przez członków Komisji, stwierdził, że radni w momencie rozpoczynania swojego mandatu składali ślubowanie, w którym zobowiązali się do rzetelnego i sumiennego wykonywania obowiązków wobec m.in. wspólnoty samorządowej Województwa i dobra obywateli. Radni są osobami zaufania publicznego i za swoje działania będą rozliczani przez wyborców, a w razie potrzeby w oparciu o przepisy kodeksu postępowania cywilnego, bądź - w skrajnych przypadkach – w oparciu o przepisy kodeksu postępowania karnego. Każdy z radnych jest świadomy swoich obowiązków - i w związku z tym, osobiście jest przeciwny podpisywaniu druku deklaracji poufności uczestnika. Społeczeństwo dało bowiem wyraz zaufania każdemu radnemu, co zostało potwierdzone przez Państwową Komisję Wyborczą.

Poddał pod dyskusję deklarację poufności uczestnika posiedzenia Komisji Rewizyjnej w dniu dzisiejszym. Uznał ją za temat otwarty.

Odnośnie kwestii poufności przebiegu dzisiejszego posiedzenia Komisji Rewizyjnej, pozostawił do dyskusji propozycję podpisania przez każdego z uczestników „deklaracji poufności uczestnika posiedzenia Komisji Rewizyjnej w dniu 1 marca 2010r.”.

Dyrektor Marek Szczepanik stwierdził, że informacje uzyskane od pracownika i informacje z przebiegu posiedzenia, to dwie różne sprawy, które jak najbardziej się ze sobą wiążą i łączą. Nie dostrzegł problemu w objęciu tajemnicą przebiegu obecnego posiedzenia - do momentu opublikowania protokołu kontroli Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący Komisji zapytał o zdanie członków Komisji w tej kwestii.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Józef Grabowski w imieniu przewodniczącego i pozostałych członków Komisji przeprosił zaproszonych za opóźnienie w rozpoczęciu obrad, usprawiedliwiając niedogodnościami komunikacyjnymi dla radnych dojeżdżających na posiedzenie z różnych stron województwa. Zaproponował głosowanie nad stanowiskiem w sprawie podpisania deklaracji.

Wyjaśnił, że celem kontroli jest sprawdzenie niektórych informacji, które ukazały się w prasie i stały się publiczną sensacją, a dotyczyły prawidłowości oceny i przyznania środków z tego programu na realizację różnych projektów. Stwierdził, że jest to pierwsza w całej historii Sejmiku pozaplanowa kontrola zlecona Komisji Rewizyjnej. Zaaapelował do ekspertów, aby nie odczuwali presji przesłuchiwania przez „komisję śledczą”, lecz poddali ocenie Komisji Rewizyjnej swoją pracę i obdarzyli Komisję zaufaniem, że przekazywane informacje posłużą rozwiązaniu badanego problemu i wyjaśnieniu spraw, z którymi Komisja chce się zapoznać.

Zaproponował sposób badania wybranych projektów, polegający na rozmowie radnych, bądź zespołów radnych z parami ekspertów oceniających wybrane projekty w części A, tak, żeby wszyscy byli w danym czasie zaangażowani. Analiza powinna zakończyć się do przerwy, a później Komisja przystąpi do opracowania protokołu z tej kontroli.

Wyraził przekonanie, że wszyscy uczestnicy posiedzenia, mający dzisiaj kontakt z dokumentami i uczestniczący w procesie kontroli z natury rzeczy są zobligowani do zachowania poufności i tajności tych rozmów, a nabyta wiedza posłuży do spisania ustaleń w protokole kontroli, który – po przyjęciu przez Sejmik – stanie się dostępny dla wszystkich.

W intencji Komisji nie leży kierowanie indywidualnych wniosków. Ma ona za zadanie sprawdzić prawidłowość przeprowadzanej oceny na poszczególnych etapach, przygotowujących projekty do zatwierdzenia przez Zarząd.

Przewodniczący Komisji zarządził głosowanie. Zapytał, kto z członków jest za tym, aby te dwie deklaracje poufności były wypełnione zarówno przez członków komisji, jak i ekspertów. Kto jest za tym, żeby tą deklarację przyjąć i żeby była podpisana? kto jest przeciwny?

Przewodniczący Komisji stwierdził, że przy jednym głosie przeciwnym, Komisja odrzuciła propozycję podpisania deklaracji poufności.

Ad. 2.

Komisja wyznaczyła członków Komisji do kontroli poszczególnych projektów.

Ad. 3.

Komisja ustaliła sposób pracy i zagadnienia, które będą brane pod uwagę przy sprawdzaniu poszczególnych projektów:

- czy wszystkie materiały są kompletne i złożone zgodnie z procedurą (czy nic nie zostało pominięte),
- czy kolejność procedur postępowania z projektami jest zgodna z wytycznymi,
- dodatkowe wyjaśnienia ekspertów: dlaczego kierowali się określonymi kryteriami, wybrali taki przedział ocen, czym sugerowali się przyznając taką, a nie inną ilość punktów przy ocenie projektów.

W przypadku gdy - w ocenie kontrolującego – nie będzie zastrzeżeń i uwag, można odstąpić od dalszego analizowania kontrolowanego projektu i postępowanie sprawdzające projekt można uznać za zakończone.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy powyższy sposób pracy jest zrozumiały dla uczestników posiedzenia?

Uwag nie stwierdził i zaproponował przystąpienie do analizy wybranych projektów według ustalonego powyżej trybu.

Zastępca przewodniczącego Komisji Józef Grabowski zaproponował, aby kontrolujący – w zespołach dwuosobowych lub pojedynczo – zajęli miejsca wraz z ekspertami przy 5 przygotowanych stanowiskach i dokonali oceny wniosków.

Ad. 4.

W związku z odstąpieniem od dokonywania kontroli przez komisję w pełnym składzie, wyznaczeni - w pkt. 2 porządku obrad - członkowie Komisji przystąpili do kontroli poszczególnych wniosków, zgodnie z przyjętymi powyżej ustaleniami.

Ad. 5.

Przewodniczący Komisji poprosił członków Komisji o przedstawienie uwag z indywidualnej oceny sposobu rozpatrywania projektów przez ekspertów.

Radny Andrzej Nowak, który analizował tryb rozpatrywania projektu umieszczonego pod nr 2 na liście rezerwowej, stwierdził, że eksperci różnie ocenili ten wniosek. Ostateczna punktacja została wyciągnięta jako średnia ich ocen. Problematyka innowacyjności zostaje nadal taką, jaką jest. Innowacyjność tego wniosku ma polegać na wprowadzeniu do realizacji nowych asortymentów kamienia. Oceniając tą zmianę na płaszczyźnie samej firmy, można ją uznać za innowacyjną. Patrząc jednak szerzej i przyrównując do innych firm, które realizują już tego typu produkcję, można mieć wątpliwość do przyznania punktów w tym kryterium. Wniosek został dość wysoko oceniony w dziedzinie innowacyjności – uzyskał 16 punktów na 16 możliwych. W zakresie poprawy konkurencyjności eksperci mieli różne zdania i z ich oceny została wyciągnięta średnia. Pozostałe tematy: deklarowany wkład własny i zatrudnienie – punktacja jest zgodna z wytycznymi Komitetu Monitorującego.

Pan Marek Szczepanik wyjaśnił, że są to matematyczne kryteria i nie ma tu miejsca na jakąkolwiek uznaniowość i subiektywność oceny.

Radny Andrzej Nowak kontynuując ocenę stwierdził, że w zakresie poprawy konkurencyjności ten wniosek otrzymał 10 pkt. W tym zakładzie nie było dotychczas produkcji tego rodzaju kamienia, tego asortymentu i w tym ujęciu jest to wniosek innowacyjny, jednak w porównaniu do innych zakładów tej branży, można stwierdzić, że ten wniosek jest mniej innowacyjny. Odnośnie wpływu projektu na polityki horyzontalne uznał sprawę za „nieostrą” i trudną do jednoznacznego zinterpretowania: czy chodzi o oddziaływanie wnioskodawcy na środowisko na obszarze gminy, powiatu, regionu czy kraju. Jak to ocenić, kiedy chodzi o to konkretne przedsiębiorstwo, które - jak pisze w tytule wniosku - chce nabyć maszyny i urządzenia w celu zmniejszenia strat surowca, oraz unowocześnienia procesu produkcyjnego i wprowadzenia nowych produktów? Gros tego kamienia będzie wykorzystywane na terenie województwa świętokrzyskiego, sporadycznie na terenie innych województw np. mazowieckiego. Patrząc z tego punktu widzenia, trudny jest do ustalenia wpływ projektu na politykę horyzontalną. Wpływ ten został oceniony na 2 pkt. na 4 możliwe.

Stwierdził, że nie znalazł uzasadnienia dla części B, w której projekt otrzymał 6 pkt. Dlaczego tylko tyle, a nie więcej? Jeżeli Zarząd nie uzasadnił tej punktacji w samym protokole, trudno będzie odnieść się do niej. Nic nie mówi sam zapis kryterium, które Zarząd przyjął do oceny: „najwyżej punktowane będą projekty mające największy wpływ na rozwój gospodarczy regionu, zgodnie z instrukcją dokonywania oceny punktowej projektu dla części B”. Taki zapis jest w uwagach, określających sposób oceny.

Wyraził własną ocenę, że projekt ten jest realizowany w jednej z kluczowych branż, choćby dlatego, że wydobywanie surowca jest atutem. Biorąc pod uwagę popyt i podaż na produkty związane z infrastrukturą drogową – uznał, że można go było wyżej ocenić.

Poinformował, że w kryterium: „Stopień realizacji przez projekt założeń strategii RSI, z uwzględnieniem instrukcji dokonywania oceny dla części B” - projekt otrzymał 6 pkt.

Dyrektor Marek Szczepanik stwierdził, że odnośnie kryteriów oceny części B, sam Radny przywołał sformułowanie, iż ocena jest zgodna z instrukcją, Zarząd zatem nie posługuje się oceną subiektywną. Instrukcja, jako zbiór pewnych wytycznych, jasno określa, co należy wziąć pod uwagę przy ocenie.

Zapis w pkt. 1 instrukcji mówi o tym, że projekt musi być realizowany w ramach jednej z branż kluczowych dla rozwoju regionu. Fakt realizowania projektu w tej branży nie jest decydujący. 5 pkt. może dostać projekt, który by spełniał łącznie 5 warunków – nie tylko to, że jest realizowany w branży budowlanej.

Projekt ten został uznany za „realizowany w jednej z kluczowych branż” i otrzymał 1 pkt.

Jeżeli chodzi o trwałość projektu, inaczej postrzegany jest projekt zakładający budowę hali produkcyjnej, czy hotelu z wyposażeniem, a inaczej projekt o niższej wartości, przewidujący zakup maszyn i urządzeń do podstawowej działalności, które amortyzują się lub zużywają w przeciągu 2, 3 czy 5 lat. Projekt, który zakłada zakup podstawowych maszyn i urządzeń nie będzie trwałym projektem, zatem nie otrzyma on punktu.

Biorąc pod uwagę wpływ projektu na sektor przedsiębiorczości w gminie, regionie – ocenia się możliwość kooperacji i inne formy współpracy, czyli to, na ile przedsięwzięcie w tym zakładzie spowoduje efekt domina, na ile mogą z nim kooperować inne firmy z tego lub innego sektora z terenu naszego województwa: poddostawcy, kontrahenci i inni. Fakt posiadania klienta na kamień, nie oznacza, że firma kooperuje. W związku z tym - tu punktów też brak.

W kolejnych kryteriach tj. wykorzystanie surowców mineralnych, identyfikacja projektu z województwem – można przyznać punkty – surowce budowlane są kojarzone z naszym regionem.

Ten projekt otrzymał 2 na 5 punktów. Pięciu punktów nie dostał do tej pory jeszcze żaden projekt z żadnym naborze, maksymalnie przyznane były 4 punkty.

Nazwa kryterium, kładąca nacisk na realizację projektu w jednej z branż kluczowych dla rozwoju regionu, nie oznacza, że ocena będzie zawężona tylko do branży. Są tu również oceniane takie elementy, jak: kooperacja, trwałość, surowce, współpraca. Mieści się tu kilka elementów. Tak to określa instrukcja, którą stosuje Zarząd dokonując oceny.

Drugie kryterium w części B bada stopień realizacji przez projekt Regionalnej Strategii Innowacji - dokumentu opisującego działania, które mają służyć rozwojowi gospodarki w ogóle. Brane jest pod uwagę w tym konkretnym przypadku miejsce realizacji projektu – czyli siedziba firmy, struktura i poziom bezrobocia, struktura przedsiębiorczości (ile osób na 100 mieszkańców zajmuje się działalnością gospodarczą) i cała masa elementów z tym związanych, w tym również dane statystyczne. Brana tu jest pod uwagę efektywność projektu, czyli korzyści dla gminy uzyskane z ponoszonych nakładów. Dokonuje się oceny relacji wartości projektu do liczby nowych miejsc pracy, zwiększenia przychodów dla przedsiębiorcy i gminy. Czyli podsumowując, efektywność projektu to: ilość stworzonych miejsc pracy w stosunku do nakładów, wartość dodana, synergia projektu, efekt katalityczny – wszystko, co w jakiś sposób może oddziaływać na rozwój gospodarczy.

Innowacyjny charakter projektu w części B jest inaczej oceniany, niż w części A, gdzie innowacyjność ocenia się „nietechnologicznie” – czyli w odniesieniu do zmian w samej firmie np.: nowego produktu, czy zmiany sposobu świadczenia usługi. W części B innowacyjność jest rozumiana jako nowoczesność, zastosowanie nowej technologii, która spowoduje, że województwo może być postrzegane jako nowoczesne.

Radny Andrzej Nowak zapytał, czy to wszystko, co powiedział teraz dyrektor Marek Szczepanik, jest zapisane w protokóle Zarządu?

Dyrektor Marek Szczepanik odpowiedział, że „nie jest to każdorazowo zapisywane”.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Józef Grabowski stwierdził, że przy tak szczegółowym omawianiu każdego wniosku, z udziałem pana dyrektora, Komisja nie zakończy dzisiaj pracy. Trzeba zastosować większy stopień uogólnienia. W trakcie rozmów z ekspertami, każdy z członków Komisji stwierdził, że w zasadzie nie ma uwag do oceny merytorycznej. W opinii członków Komisji, ocena jest zrobiona w oparciu o wytyczne, określoną procedurę i przyjętą punktację. Jeżeli jest przyjęta ilość punktów i ich waga, to Komisja nie może mieć teraz uwag.

Stwierdził, że Radny Bąk miał uwagi dotyczące nierównych kryteriów w stosunku do liczby zatrudnianych osób. Jeżeli przyjmiemy, że inne podejście powinno być wobec mikroprzedsiębiorstwa, a inne wobec małego i średniego przedsiębiorstwa, to przyjęta skala jest w miarę sprawiedliwa. Jeżeli w odniesieniu do projektów, które ocenialiśmy przy udziale ekspertów, mamy tu zgodę, to pozostaje sprawa ostatecznej punktacji. Myślę, że w tym przedziale powinniśmy dyskutować, ponieważ do części merytorycznej A nie było uwag. To są uwagi do części B.

Dyrektor Marek Szczepanik przypomniał, że Radny Nowak pytał o powody braku maksymalnej ilości punktów w cz. B oceny projektu, który jest realizowany w branży kluczowej dla rozwoju regionu. Za branżę kluczową projekt uzyskał 1 pkt., kolejny za możliwość korzystania z surowców naturalnych, i nic więcej: nie ma trwałości, promocji itd. Ponadto branża budowlana w sensie wykonawczym (zakup koparek czy ładowarek do świadczenia usług budowlanych) różni się od branży budowlanej w sensie produkcyjnym (produkcja materiałów budowlanych). Podobnie np. projekt na zakup geodezyjnych urządzeń pomiarowych, nie otrzyma wysokiej oceny w tym kryterium, mimo, że można go uznać za pośrednio związany z branżą budowlaną.

Radny Andrzej Nowak stwierdził, iż „kryteria są nieadekwatne do aktualnie panującej sytuacji na rynku. Jak wiadomo ze statystyki krzywa Gaussa wskazuje, że powinien być rozrzut od 0 do 6 punktów przy nasileniu w układzie 3 -5 punktów.”

Dyrektor Marek Szczepanik poinformował, że żaden z projektów, złożonych do tej pory, nie zawierał wszystkich elementów i spełniał wszystkie kryteria. Przedsiębiorca, którego wniosek jest obecnie przedmiotem analizy, złożył w kolejnym naborze poprawiony projekt i dostał się na listę rankingową.

Przewodniczący Komisji zacytował zapisy protokołu sesji Sejmiku: „zlecić Komisji Rewizyjnej przeprowadzenie kontroli w zakresie obejmującym tryb przydzielania przez Zarząd Województwa Świętokrzyskiego dofinansowania z Działania 1.1 RPOWŚ Bezpośrednie wsparcie sektora mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, w ramach konkursu zamkniętego 1.1.2.” Stwierdził, że przedmiot kontroli winien być zgodny z tym zapisem. Na podstawie polecenia Sejmiku, Komisja winna ocenić sam tryb postępowania. Zapytał, czy tryb przeprowadzania oceny tego wniosku był zdaniem Radnego Andrzeja Nowaka zgodny?

Radny Andrzej Nowak stwierdził, że oceniał, czy rozpatrywanie wniosku jest zgodne z trybem. W tym względzie nie było wątpliwości. Jednak tryb postępowania przy przydzielaniu środków, to jest inne zagadnienie, gdzie będą miały miejsce: określenie kryteriów, ich wagi. Można by dyskutować, czy waga kryterium „zatrudnienie”, powinna być wyższa od kryterium „innowacyjność”.

Przewodniczący Komisji wyraził przekonanie, że aby to ocenić, Komisja musiałaby wrócić do źródeł, do momentu ogłaszania konkursu.

Dyrektor Marek Szczepanik poinformował, że nie może to być teraz przedmiotem dyskusji, ponieważ kryteria są już dawno przedyskutowane, ustalone. Odpowiednie gremia proponowały te kryteria i ostatecznie je przyjmowały.

Propozycje kryteriów były bardzo różne, ta wersja jest wybrana, gdyż została uznana za optymalną. Te kryteria są właśnie takie, a nie inne i są „wycenione” właśnie tak, a nie inaczej.

Radny Andrzej Nowak zaproponował, aby już nie wracać do kryteriów. Stosownie do nich należy postępować z wnioskiem, czyli przejść poszczególne etapy jego oceny.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Józef Grabowski zapytał, jaka jest zatem definicja trybu?

Przewodniczący Komisji zdefiniował, że jest to zgodność z kryteriami ustalonymi w momencie ogłaszania konkursu.

Dyrektor Marek Szczepanik wyjaśnił, że w ramach innych kontroli sprawdzane jest, czy projekt otrzymał stosowną ilość punktów za spełnienie danego kryterium np. mikroprzedsiębiorca, który zatrudni 5 osób powinien dostać 10 pkt. Jeżeli oceniający przyznaliby mniej punktów, wtedy stwierdzony będzie błąd.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Józef Grabowski stwierdził, że nie jest to odpowiedź na postawione przed chwilą pytanie. Zapytał, czy Dyrektor Marek Szczepanik chce odpowiedzieć?

Dyrektor Marek Szczepanik nie zrozumiał treści wypowiedzi przedmówcy i poprosił o jej rozwinięcie.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Józef Grabowski uzupełnił wypowiedź, stwierdzając, że słowo „tryb” oznacza pewne etapy, kroki. Brak zdefiniowania pojęcia „tryb” spowoduje, że Komisja będzie błędzić. Jego zdaniem „tryb” to kolejne etapy postępowania: ogłoszenie konkursu, termin składania wniosków, pierwsza ocena – formalna, ewentualne uzupełnienie, kwalifikacja w części A i B – ocena i wnioski.

Stwierdził, że Członkowie Komisji, poczynając od Radnego Andrzeja Nowaka, powinni tak przedstawiać wyniki kontroli badanych indywidualnie wniosków. Cały problem kończy się na części B.

Wnioski, które znalazły się na liście podstawowej spełniały określone kryteria, do części z nich były zgłoszone uwagi formalne i zostały skierowane do beneficjenta celem uzupełnienia dokumentów. Później została dokonana punktacja. Jeżeli tak, to do oceny pozostaje ostatni fragment. Uznał, że każdy z członków Komisji dostał od ekspertów wyczerpujące informacje. Żaden z członków nie zakwestionował działania ekspertów i nie znalazł błędu. Dyrektor złożył wyjaśnienia nt. złożoności oceny w poszczególnych kryteriach.

Zwrócił się do radnego Andrzeja Nowaka, z propozycją ponownego przedstawienia oceny projektu, albo odniesienia się do poszczególnych kryteriów przy omawianiu drugiego badanego przez niego projektu.

Stwierdził, że opis każdego wniosku, który był wybrany do szczegółowej analizy, powinien w protokole kontroli zawierać:

- tytuł wniosku,
- wskazanie rodzaju przedsiębiorstwa – czy mikro, małe, czy średnie,
- wartość całkowitą projektu,
- koszty kwalifikowane,
- wnioskowaną kwotę dotacji,
- stan zatrudnienia u beneficjenta i deklarowane zwiększenie zatrudnienia, co pozwoli wyliczyć koszty utworzenia każdego nowego stanowiska pracy.

Przedstawił swoją ocenę dwóch wniosków :

Wniosek nr 38 na liście projektów wybranych do realizacji wpłynął 27.02.2009 roku, otrzymał podczas oceny w części A 58,5 pkt. i został skierowany do oceny przez Zarząd z propozycją otrzymania konkretnej kwoty. W części B otrzymał 6 pkt. i znalazł się na liście podstawowej.

Ocena wniosku nr 20 z listy rezerwowej – zawiera podobne elementy jak poprzednia, przy czym beneficjent zatrudnia 23 osoby i proponuje utworzenie 3 stanowisk pracy. Koszt jednego stanowiska to 248.664 zł. Według oceny ekspertów wniosek otrzymał 47 pkt. ze wskazaniem proponowanej kwoty dofinansowania w wysokości 745.992,05 zł. W części B wniosek otrzymał 9 pkt., łącznie 56 i nie uzyskał dofinansowania.

Stwierdził, że to powinno być właśnie przedmiotem dyskusji w kontekście wypowiedzi pana Dyrektora: jeżeli eksperci uznali, że wniosek spełnia kryteria i otrzymał propozycję dofinansowania, a później nie otrzymuje wystarczającej punktacji, to trzeba to uzasadnić. To jest ciekawy temat. Komisja powinna właśnie na tym się skupić.

Przewodniczący Komisji powiedział, że w taki sposób Komisja poddawałaby ocenie wartość poszczególnych projektów, a Sejmik zlecił jej przeanalizowanie trybu postępowania, nie samych wniosków.

Zastępca przewodniczącego Komisji Józef Grabowski poinformował, że w obu badanych przez siebie wnioskach tryb został zachowany, a mimo to wniosek nie uzyskał dofinansowania. Uznał za ciekawe, dlaczego, mimo propozycji dofinansowania po ocenie ekspertów w części A, w części B wniosek nie dostał wystarczającej ilości punktów.

Przewodniczący Komisji zaproponował, aby uwagi przedmówców: Radnego Andrzeja Nowaka i Radnego Józefa Grabowskiego zostały zamieszczone w protokole kontroli, we wnioskach pokontrolnych, w ramach zdania odrębnego.

W odniesieniu do kontrolowanych przez siebie wniosków, stwierdził, że tryb oceny został zachowany. Podkreślił, że oceniając tryb, Komisja wypełni polecenie Sejmiku. Natomiast każdy z członków Komisji będzie mógł swoje zdanie wpisać do protokołu i ono zostanie przedstawione na sesji.

Dyrektor Marek Szczepanik, odnosząc się do uwag Radnego Grabowskiego, wyjaśnił, że w ogłoszeniu o naborze wniosków jest podana kwota, jaką Zarząd zamierza przeznaczyć w danym etapie na dofinansowanie projektów. Wtedy było to prawdopodobnie 40 mln zł. Wpłynęło prawie 400 wniosków i zostały one ocenione. Po ocenie w części A tworzony jest ranking. Wniosek w części A maksymalnie może dostać 70 pkt. Żeby przeszedł do oceny w części B musi dostać co najmniej 40 pkt. Projektami, które mają poniżej 40 pkt. Zarząd w ogóle się nie zajmuje. Po ocenie w części A jest tworzona lista projektów, które uzyskały wymaganą punktację. Zarząd przyznaje swoje punkty w części B i są one sumowane z punktami z części A. Jest to podstawą do utworzenia nowej listy. Zakładając, że projekt w części A dostał 70 pkt. i w części B 30 pkt. – ma łącznie 100 punktów, czyli maksymalną ilość i zajmuje pierwsze miejsce na liście, a dalej zapisane są na niej kolejne projekty, które mają mniej punktów. Mamy więc listę projektów i kwotę 40 mln zł. Każdy projekt na liście ma zaproponowaną kwotę do dofinansowania. Środki są przyznawane do momentu wyczerpania ww. limitu.

Procedura oceny wniosków ma charakter postępowania konkursowego – nie jest powiedziane, że jeżeli projekt otrzyma 40 pkt. w części A i np. 6 pkt. w części B - to już ma gwarancję dofinansowania. Może się okazać, że są lepsze projekty, które wyczerpią całą kwotę, a wtedy ten wniosek, który odpowiednio nisko się zakwalifikował na listę, nie otrzyma środków. Ta sytuacja dotyczy omawianego wcześniej wniosku. Nie został on odrzucony, był oceniony pozytywnie, tylko w tym naborze nie zmieścił się do dofinansowania i znalazł się na liście rezerwowej. Być może już w kolejnym naborze najlepiej oceniony projekt będzie miał 55 pkt., więc znajdzie się na liście niżej, niż ten, który ma 56 pkt. Po rozstrzygnięciu kolejnego naboru może się okazać, że do dofinansowania idzie ten a nie tamten. Lista ocenionych projektów- to jedno, a lista projektów wybranych do dofinansowania - to drugie. Różnią się tym, że jedna jest długa, a druga jest krótsza – kończy się na kwocie, która w danym ogłoszeniu o konkursie była podana do rozdysponowania.

Wyjaśnił, że za każdym razem Zarząd Województwa zadysponował nawet dwa razy większe kwoty, niż to pierwotnie było planowane, bo nikt nie spodziewał się wcześniej takiej liczby wniosków. Ze względu na duży kryzys, dużą ilość dobrze ocenionych wniosków, Zarząd decydował o rozdysponowaniu nie 40 mln zł a 80 mln zł. Tam, gdzie skończyła się lista na 80 mln zł., została postawiona kreska: projekty powyżej - uzyskały dofinansowanie, a poniżej - trafiły na listę rezerwową, która będzie brana pod uwagę przy kolejnych naborach.

Ten sposób procedowania daje pewność, że do dofinansowania zostają wybierane projekty, które są ocenione najlepiej, a nie ocenione najlepiej w danym naborze. Lista rankingowa projektów jest jedna i trafiają na nią projekty ze wszystkich naborów.

Do dofinansowani są kwalifikowane projekty, które są najwyżej na liście. Może się zdarzyć tak, że projekt oceniony w pierwszym naborze w 2008 roku na 46 punktów może być zawsze na liście rezerwowej, a zdarzyło się tak, że pieniądze przeznaczone przez Zarząd skończyły się na 60 pkt. Wszystkie projekty ocenione powyżej 60 pkt. uzyskały dofinansowanie, a poniżej 60 pkt. trafiły na listę rezerwową. Z tej grupy powyżej 60 pkt. dwóch przedsiębiorców wycofało swoje wnioski, jeden zrezygnował, jeden nie miał zabezpieczenia, innemu zmniejszono dofinansowanie, bo kupił złą maszynę itd. Stworzyła się w ten sposób kwota oszczędności w wysokości 5 mln zł. Wtedy kolejne projekty z listy rezerwowej uzyskiwały dofinansowanie z tych środków. W konkursie 1.1.2 po drugim naborze, rozmiar zadysponowanych przez Zarząd środków, pozwolił na dofinansowanie projektów, które na liście rankingowej miały powyżej 56,5pkt.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że z przedstawionych wyjaśnień wynika, że tryb przydzielania dofinansowania był już usankcjonowany w momencie wprowadzania pierwszego projektu w 2008 roku. Tryb jest powielany rokrocznie a zmieniają się tylko kwoty i ilości projektów.

Dyrektor Marek Szczepanik wyraził przekonanie, że wyjaśnił Radnemu Józefowi Grabowskiemu, dlaczego ten projekt, mimo pozytywnej oceny, nie otrzymał dofinansowania. Powodem było wyczerpanie alokacji na ten konkurs.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy ten projekt może np. wejść do realizacji w ramach konkursu 2010. Czy on będzie automatycznie prolongowany?

Radny Mieczysław Gębski uznał, że tak się stanie, jeżeli będą niższe oceny nowo ocenianych projektów.

Dyrektor Marek Szczepanik wyjaśnił, że projekt wejdzie na listę rankingową, a nie na listę do dofinansowania, bo jeżeli okaże się, że kolejne projekty będą lepiej ocenione, to nadal będą wyżej na liście i to one otrzymają dofinansowanie. Może też wystąpić odwrotna sytuacja, bo taka jednolita lista rankingowa zapewnia, że wybierane są projekty najlepiej oceniane, niezależnie, czy to był jeden nabór, czy piętnaście naborów. W przeciwnym razie wybieralibyśmy najlepiej oceniane projekty z danego konkursu i mogłoby się okazać, że w ramach jednego naboru mamy bardzo dobre projekty, a innego - słabsze. I ostatecznie byłoby tak, że słabsze otrzymałyby dofinansowanie, a lepiej ocenione – nie. Taka sytuacja nie występuje. To są realia konkursu.

Przewodniczący Komisji zadał pytanie, czy któryś z radnych, po zapoznaniu się z projektami, znalazł jakieś uchybienia w zachowaniu trybu przydzielania wsparcia w ramach tego programu?

Radny Józef Bąk odniósł się do wniosku nr 8 z listy rezerwowej. Według części A projekt ten otrzymał 42 punkty – był wysoko oceniony. Zadał pytanie, dlaczego przedsiębiorcę nie poinformowano, żeby obniżył wnioskowane dofinansowanie z 60% na 45%. Zawniósł on o 60% i dostał 0 punktów. Gdyby wnioskował o 45% dostałby 2 pkt., co po pomnożeniu przez wagę dałoby 8 punktów. Podkreślił, że przedsiębiorca powinien być poinformowany o konsekwencjach takiego zapisu.

Dyrektor Marek Szczepanik wyjaśnił, że przedsiębiorca wiedział o tym, jeszcze przed złożeniem wniosku. Po prostu zależało mu na większej ilości pieniędzy. Liczył, że zdobędzie więcej punktów w innych kryteriach. Łącznie jest 9 kryteriów i punktacja jest wypadkową oceny w poszczególnych kryteriach. To są kryteria matematyczne – przedsiębiorca zadeklarował 60% więc ma zero punktów.

Gdyby zadeklarował 45% to miałby 10 punktów i ten projekt by przeszedł. Wszyscy przedsiębiorcy o tym wiedzą – informacja ta znajduje się w ogłoszeniu o naborze i regulaminie konkursu. Załącznikiem do regulaminu jest formularz wniosku wraz z instrukcją wypełniania, formularz biznesplanu wraz z instrukcją wypełniania, jest także karta oceny merytoryczno – technicznej z instrukcją oceny, gdzie jest napisane, za co oceniający przyznają punkty. Przedsiębiorca powinien wiedzieć, że jak zapisze 60% to dostanie 0 pkt.

Stwierdził, że taka jest postawa części przedsiębiorców. Występują o 60% dofinansowania i mają świadomość konsekwencji, ale liczą, że w innych kryteriach otrzymają więcej punktów. Przy wartości projektu - 2 mln zł dofinansowanie w wysokości 60%, daje kwotę 1.200.000 zł., a przy mniejszym dofinansowaniu (tj. 45%) kwotę 900.000 tys. To jest 300.000 zł różnicy. Jeden przedsiębiorca uważa, że 300.000 zł można poświęcić za 10 pkt., a inny uważa to za nieopłacalne. Wszystko wiadomo jest z góry. Każdy przedsiębiorca, gdyby chciał, mógłby sam ocenić wniosek przed złożeniem i mieć wyobrażenie, ile punktów mógłby dostać, bo te punkty są jawne i znane.

Radny Józef Bąk stwierdził, że nie ma dużych zastrzeżeń do oceny tego projektu. Zarząd przyznał 12 pkt., ale brak punktów w tym jednym kryterium, przesądził o odrzuceniu tego wniosku.

Dyrektor Marek Szczepanik podkreślił, że przedsiębiorca mógł skorygować w tym zakresie wniosek, biznesplan i projekcję przepływu środków i złożyć wniosek ponownie w kolejnym naborze.

Radny Andrzej Nowak zapytał, czy dla całej alokacji środków dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw zasady nie zmieniają się w kolejnych konkursach?

Dyrektor Marek Szczepanik udzielił odpowiedzi twierdzącej. Zasady są niezmiennie, chyba że Komitet Monitorujący dokonałby jakiś zmian np. na propozycję Zarządu, Sejmiku, radnych.

Radny Andrzej Nowak upewnił się, czy wymagałoby to uprzedniej zmiany regulaminu.

Dyrektor Marek Szczepanik stwierdził, że teoretycznie jest to możliwe.

Radny Józef Bąk zgłosił uwagę do oceny drugiego projektu w pkt. 2 „wzrost innowacyjności przedsiębiorstwa” Zgodnie z wytycznymi, aby projekt uzyskał 2 pkt. musi przyczynić się do wzrostu innowacyjności na skalę minimum gminy, lub powiatu, a jego realizacja powinna wpłynąć na poprawę systemu zarządzania przedsiębiorstwem, wprowadzenie nowoczesnych rozwiązań technicznych lub technologicznych.

Dyrektor Marek Szczepanik stwierdził, że musiałby zapoznać się szczegółowo z projektem. Bez analizy projektu nie ma punktu odniesienia do krytyki radnego.

Radny Krzysztof Dziekan uznał, że możliwe jest zastosowanie nowych technologii przy budowie restauracji, czy domu weselnego. Podał przykład nowoczesnych instalacji grzewczych, czy skomputeryzowanego pieca, gdzie program steruje procesem pieczenia.

Radny Józef Grabowski stwierdził, że radny Józef Bąk miał inną uwagę, odnoszącą się do innowacyjności domu weselnego, a nie samej kuchni. Innowacyjność technologiczna kuchni jest inną sprawą, niż funkcja usługowa domu weselnego.

Radny Józef Bąk ocenił, że ten projekt powinien otrzymać 1 pkt. – tylko za spełnienie warunku „przyczyniania się do poprawy zarządzania przedsiębiorstwem”, z uwagi na to, że zasięg terytorialny projektu ogranicza się wyłącznie do beneficjenta.

Przewodniczący Komisji porządkując dyskusję stwierdził, że dotychczas nikt nie miał zastrzeżeń do trybu rozpatrywania tych 11 projektów. Każdy z radnych ma prawo - przy rozpisywaniu w protokole - do swoich uwag odnośnie ocen ekspertów w części A, czy ocen w części B. Uwagi te będą wykraczały poza temat kontroli, którym jest sprawdzenie prawidłowości trybu przydzielania przez Zarząd Województwa dofinansowania w ramach tego konkursu.

Jeżeli któryś z radnych miałby uwagi do poszczególnych projektów, wyraził wolę, aby to zostało dopisane do ocen tych projektów.

Zadał pytanie, czy wypełniając treść uchwały Sejmiku, Komisja jest zgodna co do tego, że tryb przydzielania dofinansowania w ramach tego działania był prawidłowy.

Zadał pytanie: kto jest za tym, aby uznać, że tryb przydzielania dofinansowania był zgodny z procedowaniem.

W przeprowadzonym głosowaniu pięciu radnych głosowało „za” przyjęciem takiego stwierdzenia. Jeden radny wstrzymał się od głosowania.

Uchwała Komisji Rewizyjnej nr 44/10 stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Następnie **Przewodniczący Komisji** zwrócił się do radnych o wniesienie swoich uwag odnośnie oceny poszczególnych projektów.

Uwagi na piśmie złożyli Radni: Józef Grabowski i Józef Bąk. Stanowią one załączniki nr 5 i 6 do protokołu.

Radny Józef Bąk powtórzył, że oceniany przez niego projekt powinien otrzymać w kryterium „Innowacyjność” 1 pkt., ponieważ inwestycja dotyczy tylko beneficjenta i nie będzie oddziaływać ani na gminę, ani na powiat. Waga tego kryterium wynosi 5, więc beneficjent zamiast otrzymać 5 pkt. otrzymał 10 pkt. Uznał ponadto, że waga w tym kryterium jest zbyt wysoka.

Radny Andrzej Nowak – stwierdził, że nie należy sięgać w ocenach tak daleko. Waga punktów była przyjęta w kryteriach i nie należy już na ten temat dyskutować.

Przewodniczący Komisji –zwrócił się do Dyrektora Marka Szczepanika o odniesienie się do uwag Radnego Bąka.

Dyrektor Marek Szczepanik – stwierdził, że nie jest jego rolą recenzowanie tych uwag.

Uznał, że wysunięcie takiego wniosku, że należałoby się raczej 1 pkt. a nie 2 pkt., bez szczegółowej oceny projektu, jest uwagą na wyrost. Po samym tytule projektu nie można ocenić stopnia jego innowacyjności. Trzeba zapoznać się z jego treścią. W tym projekcie wcale nie chodzi o zbudowanie domu weselnego, tylko o zbudowanie budynku wielofunkcyjnego, który może też spełniać ww. rolę. W projekcie jest zapis, że będzie on funkcjonował także jako sezonowe schronisko młodzieżowe. Kuchnia będzie używana nie tylko do gotowania obiadów na przyjęcia, ale również będą tam przygotowywane posiłki do sprzedaży na zewnątrz, w postaci tzw. cateringu. W tym przedsięwzięciu chodzi o więcej elementów, niż tylko o dużą salę, w której będą się odbywać wesela. Bez analizy szczegółów nie da się tego właściwie ocenić.

Radny Józef Bąk podtrzymał swoją wcześniejszą opinię: wniosek nie przewiduje wprowadzenia nowoczesnych rozwiązań technicznych i technologicznych. Uznał, że nawet usługi cateringowe nie są niczym nowoczesnym.

Radny Andrzej Nowak stwierdził, że Komisja ma ocenić prawidłowość trybu postępowania i zgodność z przyjętymi zasadami, a nie ma teraz możliwości wglądu w te dokumenty. Uniemożliwia to odniesienie się do całości sprawy.

Przewodniczący Komisji podkreślił, że każdy radny może wnieść swoje uwagi do protokołu.

Radny Mieczysław Gębski stwierdził, że jeżeli radni mają jakieś uwagi powinni je wnieść na piśmie.

Przewodniczący Komisji - uwagi będą zapisane w protokole.

Radny Józef Grabowski Zastępca Przewodniczącego Komisji uznał, że istotne jest stwierdzenie Przewodniczącego i wypowiedź Pana Radnego Członka Zarządu – Marcina Perza na sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego w dniu 26 października 2009 roku. Następnie odczytał wypowiedź Pana Marcina Perza zawartą w protokole nr XXXI/09 ww. Stwierdził, że z wypowiedzi tej wynika, iż przedmiotem kontroli Komisji nie powinien być tryb przydzielania dofinansowania, ale zasadność wyboru poszczególnych wniosków.

Przewodniczący Komisji podkreślił, że definicja tematu kontroli jest jednoznaczna. Komisja ma stwierdzić, czy tryb postępowania w tym konkursie był zgodny z kryteriami. Dodatkowo każdy radny może wnieść swoje uwagi przy ocenie wniosku, bo i tak protokół będzie rozpisany i w części oceny każdego projektu będzie można wnieść swoje uwagi, tak jak radny Józef Bąk.

Radny Mieczysław Gębski stwierdził, że każdy radny może zgłosić uwagi tylko do tych wniosków, które oceniał.

Radny Józef Grabowski Zastępca Przewodniczącego Komisji zgłosił uwagę do wniosku nr 20 z listy rezerwowej. Wniosek w części A przy ocenie merytorycznej uzyskał 47 pkt. z propozycją dofinansowania w kwocie 745 992,05 zł. , natomiast nie dostał wystarczającej ilości punktów, aby znaleźć się na liście podstawowej do dofinansowania.

Przy ocenie wniosku nr 38 z listy projektów wybranych do realizacji procedura była zachowana we wszystkich elementach. W części A otrzymał on 58,5 pkt. a w części B 6 pkt. i wniosek został zakwalifikowany do dofinansowania. Cała procedura i tryb był zachowany, natomiast – przy zachowaniu trybu w trakcie oceny wniosku nr 20 - nie otrzymał on dofinansowania, mimo wystarczającej punktacji tzn. otrzymania 47 pkt., przy wymaganych minimum 40.

Przewodniczący komisji zapytał, czy zdaniem Radnego wniosek powinien być wyżej oceniony.

Radny Józef Grabowski Zastępca Przewodniczącego Komisji uznał, że jeżeli wniosek został pozytywnie zaopiniowany w części A i otrzymał

propozycję dofinansowania w konkretnej kwocie, to powinien dostać też pozytywną ocenę w części B.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy radny uznaje, że w części B wniosek został zbyt nisko oceniony?

Radny Józef Grabowski Zastępca Przewodniczącego Komisji stwierdził, że wniosek nie został nisko oceniony bo na 1-15 pkt. dostał 9. Ponieważ jednak ten wniosek był zaakceptowany w części A to powinien w części B również uzyskać wyższą punktację.

Dyrektor Marek Szczepanik stwierdził, że kryteria w części A i B są zupełnie inne. Ocena w części B nie musi potwierdzać oceny w części A. Jeżeli w części A wniosek dostał tyle punktów, to nie znaczy, że w części B musi dostać proporcjonalną ilość.

Radny Józef Grabowski Zastępca Przewodniczącego Komisji przypomniał, że w początkowej fazie dyskusji Komisja ustaliła, że o ile w części A są doprecyzowane kryteria, to w części B kryteria mają jednak obciążenie subiektywizmem. Uznał swoją uwagę za słuszną.

Dyrektor Marek Szczepanik stwierdził, że obowiązuje instrukcja dokonywania oceny punktowej projektu dla części B i według niej Zarząd przeprowadza ocenę. Jak każda ocena, ma ona pewną dozę subiektywizmu, ale jest to zgodne z instrukcją.

Radny Józef Grabowski Zastępca Przewodniczącego Komisji zadał pytanie, dlaczego w takim razie wniosek ten został niżej oceniony?

Dyrektor Marek Szczepanik stwierdził, że ma obecnie za mało danych, aby odpowiedzieć na to pytanie.

Radny Józef Grabowski Zastępca Przewodniczącego Komisji stwierdził, że nie ma tutaj wagi punktów, więc nie ma podstaw do twierdzenia, że to nie jest subiektywna ocena.

Dyrektor Marek Szczepanik stwierdził, że nie pamięta dokładnie tego projektu. W kryterium I w części B projekt dostał 1 pkt. z możliwych 5 pkt. Branża naprawy samochodów nie jest kluczową dla rozwoju regionu. Wniosek dotyczy zakupu jakiegoś podstawowego urządzenia diagnostycznego i nie mamy do czynienia z trwałością projektu. Nie mamy też do czynienia z wpływem projektu na sektor przedsiębiorczości w regionie, możliwością kooperacji i innymi formami współpracy. Nie mamy tu wykorzystania surowców mineralnych. Nie mamy do czynienia z projektem, który mógłby promować województwo. Żaden z tych elementów nie wystąpił, więc wniosek otrzymał 1 punkt z 5 możliwych.

Radny Józef Grabowski Zastępca Przewodniczącego Komisji zadał pytanie, dlaczego projekt nie otrzymał punktu za trwałość?

Dyrektor Marek Szczepanik stwierdził, że zakupu maszyn nie traktuje się jako projektu trwałego, bo maszyny zużywają się i amortyzują szybciej niż budynki. Za trwałe, uważa się projekty polegające na budowie hal produkcyjnych, czy instalacji linii produkcyjnych.

Radny Józef Grabowski Zastępca Przewodniczącego Komisji uznał, że tego typu projekty mają swoją specyfikę. Mylnia nie musi mieć nawet konkretnego budynku, ale nie można uznać jej z góry za projekt nietrwały. Podtrzymał swoją wcześniejszą ocenę, że projekt uzyskał zbyt mało punktów w tym kryterium. Przy ocenie projektu w protokole kontroli należy opisać wszystkie jego parametry – np., że był zgłoszony do konkretnej daty, że miała miejsce jego ocena formalna - to jest przyjęcie i przekazanie do dalszej oceny, bądź odrzucenie do uzupełnienia lub w ogóle odrzucenie.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że terminarz jest przy każdym projekcie. Zapytał, czy są dalsze uwagi do projektów? Podkreślił, że nie zgłasza uwag do projektów, które indywidualnie oceniał z ekspertami.

Radny Krzysztof Gębski stwierdził, że również nie zgłasza uwag do ocenianych projektów. Oba dotyczyły tej samej branży, z tym, że realizowane były przez przedsiębiorstwa różnej wielkości. Różnica w punktacji wynikała przede wszystkim z różnicy w wysokości zadeklarowanego wkładu własnego. Zarząd ocenił jednakowo oba projekty.

Radny Andrzej Nowak wrócił do wcześniej poruszanej sprawy: brak jest uzasadnienia w protokole posiedzenia Zarządu - czym się kierował, przyznając określoną liczbę punktów w części B. Z wyjaśnień Pana Dyrektora wynika, że w pewnym sensie ocena w części A koliduje z oceną w części B.

Dyrektor Marek Szczepanik stwierdził, że oceny te uzupełniają się.

Radny Andrzej Nowak stwierdził, że analiza przedstawionych informacji, utwierdziła go w przekonaniu, że jak wniosek w części A uzyskuje bardzo wysoką kwalifikację (czyli jest oceniony wysoko, zgodnie z kryteriami), to w części B jest oceniony nisko. Przypomniał, że już wcześniej prosił, żeby to wyjaśnić. Podał przykłady: wniosku z listy rezerwowej, który otrzymał 41 pkt. w części A, a w części B -10 pkt.; wniosku z listy rankingowej, który ma 57 pkt. w części A, ma tylko 6 pkt. w części B. Stwierdził, że jedna ocena nie współgra z drugą.

Dyrektor Marek Szczepanik uznał, że to są różne kryteria i oceny nie mogą współgrać.

Radny Andrzej Nowak podał dalsze przykłady: wniosek oceniony w części A na 44 pkt. dostaje 15 pkt. w części B. Jeżeli dodamy do tego brak uzasadnienia oceny Zarządu w części B, to budzi to wątpliwości. Kolejne przykłady – wniosek pod poz. 19 otrzymuje 63 pkt. a dostaje 6 pkt. w części B. Kolejny na 44 dostaje 15, wniosek, który ma 58,5 pkt. dostaje też 6pkt., wniosek, który ma

42 punkty otrzymuje 15pkt. Wniosek który ma 60 pkt. otrzymuje tylko 6 pkt. Stwierdził, że wyczerpał swoje uwagi w tym obszarze i nie ma nic do dodania.

Dyrektor Marek Szczepanik podkreślił, że dokładnie o to chodzi, bo to są zupełnie różne kryteria. Kryteria w części A sprawdzają sam wniosek, jego finansowe parametry jak: biznesplan, projekcję i przepływy finansowe, podobnie jak robi to każdy bank. Natomiast kryteria Zarządu Województwa są zupełnie inne. Projekt, który założył maksymalny udział własny – otrzyma w części A - 10 pkt. na wejście; założył zatrudnienie 3 osób – kolejne 10 pkt. Jeszcze nawet nie zajrzeliśmy do tego wniosku, jaka to branża, jaki projekt, czy przedsiębiorca zamierza coś budować, czy zamierza kupować maszyny. I tylko w tych kryteriach ma 20 pkt. Może się okazać, że w pozostałych kryteriach, podlegających ocenie w części A, wnioskujący przyjmie maksymalne wartości, które dadzą mu np. 58 czy 60 pkt., Ten sam projekt w ocenie Zarządu może być uznany za mniej istotny, niż ten który zadeklarował niższy o 5% wkład własny i dostał nie 60 pkt. tylko 55 pkt.

Z punktu widzenia Zarządu Województwa może to być istotniejszy projekt, gdyż większy będzie efekt uzyskany dzięki tej inwestycji.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że uwagi Radnego Nowaka są takie, że ocena w części B dokonywana przez Zarząd, jest nieproporcjonalna do części A. Wyniki oceny ekspertów i Zarządu są rozbieżne.

Dyrektor Marek Szczepanik nie zgodził się ze stwierdzeniem, że oceny są rozbieżne. Oceny w części A i B są różne, gdyż dokonywane są według różnych kryteriów.

Radny Józef Grabowski Zastępca Przewodniczącego Komisji – stwierdził, że Zarząd ocenia z innego punktu widzenia w stosunku do części eksperckiej.

Dyrektor Marek Szczepanik zgodził się, że kryteria i oceny są różne, ale nie rozbieżne.

Radny Andrzej Nowak stwierdził, że gdyby ocena była sformalizowana nie byłoby potrzeby „wikłania” Zarządu w całe to przedsięwzięcie. Jeżeli byłyby ostro ocenione kryteria w części A, to tak samo eksperci mogliby oceniać projekty w części B.

Dyrektor Marek Szczepanik zwrócił uwagę, że kryteria Zarządu mają charakter strategiczny.

Radny Krzysztof Dziekan uznał, że część A jest matematyczna, a w części B ocenia się znaczenie projektu dla regionu.

Dyrektor Marek Szczepanik stwierdził, że ocenę w części A można porównać do bankowej oceny wniosku o kredyt. W części B stosuje się kryteria strategiczne, czyli ocenia się znaczenie projektu z punktu widzenia województwa.

Przewodniczący Komisji skierował pytanie do Radnego Andrzeja Nowaka, czy wycofuje wobec tego swoją uwagę?

Radny Andrzej Nowak udzielił odpowiedzi przeczącej i uznał swoją uwagę za słuszną. Stwierdził, że nie jest przekonany do końca, że jest tak, jak tu zostało powiedziane. Jeżeli taka jest ocena, Zarząd jest tu niepotrzebny – obowiązuje regulamin, siada ekspert, sprawdza i pisze.

Radny Mieczysław Gębski stwierdził, że może powinna być kolejna grupa ekspertów do oceny projektów w części B.

Pan Józef Bąk uznał, że w odniesieniu do kontrolowanych przez niego projektów Zarząd zachował się właściwie: na dom weselny dał 6 pkt, a na piekarnię 12 pkt. Zgodził się z oceną, że piekarnia może bardziej wpłynąć na rozwój, niż dom weselny.

Dyrektor Marek Szczepanik stwierdził, że prawdopodobnie projekt uzyskał dofinansowanie, gdyż zakłada wprowadzenie całkiem nowego produktu ciastkarskiego na rynek.

Pan Józef Bąk uznał, że nie może chodzić o ten projekt, ponieważ on znajduje się na liście rezerwowej. Dofinansowanie uzyskał projekt zakładający budowę domu weselnego.

Dyrektor Marek Szczepanik przedstawił szczegóły projektu realizowanego blisko Ostrowca Świętokrzyskiego, polegającego na wprowadzeniu na rynek paluszków nadziewanych. Produkcja już została uruchomiona i towar jest eksportowany na cały świat.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że Komisja – wbrew pierwotnym założeniom - nie zakończy kontroli w dniu dzisiejszym. Poinformował, że sesja Sejmiku jest wstępnie planowana na 29 marca b.r. Ponieważ protokół z kontroli będzie dokumentem kilkudziesięciostronicowym, jego przygotowanie zajmie trochę czasu. Zaproponował, aby Komisja odbyła posiedzenie na tydzień przed sesją.

Radny Józef Grabowski Zastępca Przewodniczącego Komisji uznał, że gdyby protokół miał być przyjmowany na sesji w dniu 29 marca br., Komisja musiałaby się spotkać wcześniej.

Przewodniczący Komisji zaproponował odbycie posiedzenia w dniu 15 marca br. o godz. 13.00 w Kielcach. Komisja będzie miała już wtedy na piśmie projekt protokołu końcowego i będzie mogła przedyskutować wnioski końcowe, a tym samym przygotować materiały na sesję na 29 marca br. Zwrócił się do członków Komisji o ewentualne pisemne przygotowanie innych propozycji na następne posiedzenie.

Ad 6.i 7.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że Komisja nie kończy dzisiejszego posiedzenia uchwałami przyjmującymi wnioski do protokołu kontroli. Jednocześnie Komisja nie podejmie uchwały o przyjęciu wyników kontroli.

Ad 8.

Przewodniczący Komisji zapytał o uwagi i propozycje w sprawach różnych.

Uwag w sprawach różnych nie zgłoszono.

Poinformował, że wszyscy członkowie Komisji otrzymali zaproszenie na szkolenie organizowane przez Regionalną Izbę Obrachunkową i zaproponował indywidualne zgłaszanie uczestnictwa do Kancelarii Sejmiku.

Podziękował za udział i zamknął posiedzenie.

Protokół sporządziły:

Barbara Loch

Marta Solińska-Pela

Przewodniczący Komisji

Bogusław Moskal